

ADAM JERZY CZARTORYSKI

Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861), mąż stanu, pisarz; 1803-24 kurator wileńskiego okręgu szkolnego; 1804-06 minister spraw zagranicznych Rosji, zwolennik rozwiązania sprawy polskiej przy pomocy Rosji; w Królestwie Polskim senator-wojewoda i członek Rady Administracyjnej, przywódca opozycji konserwatywnej; w powstaniu listopadowym 1830-31 prezes Rządu Tymczasowego, a następnie Rządu Narodowego; po upadku powstania na emigracji, od 1833 we Francji; przywódca stronnictwa konserwatywnego Hotel Lambert, szansę na odbudowę Polski wiązał z antyrosyjską polityką mocarstw zachodnich; w czasie wojny krymskiej (1853-56) patronował polskim formacjom wojskowym w Turcji; współzałożyciel Biblioteki Polskiej w Paryżu, mecenas literatury i nauki, autor wielu pism politycznych, rozpraw oraz pamiętników, m.in.: *Memoires du prince Adam Czartoryski et correspondance avec l'empereur Alexandre I* (1887, *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I*, 1904-05), *Essai sur la diplomatie* (1830, *Szkic o dyplomacji*, 2004).



A.J. Czartoryski, Biblioteka Narodowa w Warszawie

Czartoryski podejmował kwestię organizacji Europy kilkakrotnie. Memoriał z 1803 roku *O systemie politycznym, który winna stosować Rosja* i instrukcję dla Nowosilcowa do rozmów w Londynie z 1804 r. przygotowywał jako minister spraw zagranicznych Rosji i polityk budujący koalicję antynapoleońską. Memoriał i instrukcja, choć były przede wszystkim dokumentami z zakresu bieżącej polityki, zawierały uwagi teoretyczne na temat filozofii polityki, a także pewne konkretne propozycje ładu europejskiego po pokonaniu Napoleona. Ten nowy porządek europejski miał się opierać na uznaniu praw narodów do samostanowienia, konstytucji jako podstawie ustroju i federacji jako zasadzie związku europejskiego. Liga państw Europy, zdominowana przez Rosję i Anglię, miała obejmować Rzeczpospolitą

w granicach przedrozbiorowych, połączoną unią personalną z Rosją. Plan Czartoryskiego został jednak przez cara odrzucony.

W *Szkicu o dyplomacji*, napisanym w latach 1824-28 a wydanym w Paryżu i Marsylii w 1830 r., Czartoryski – już w opozycji do cesarza Rosji – szukając równowagi na kontynencie europejskim i dostrzegając główne zagrożenie w Rosji, przypomina projekty króla Francji Henryka IV Burbona, popierane przez królową Anglii Elżbietę I, których celem było powołanie w Europie struktur rozpatrujących sporne sprawy polityczne i religijne. Czartoryski uważał, że Anglia i Francja, jako posiadające godny naśladowania ustrój konstytucyjny, powinny powrócić do inicjatywy sprzed lat. Budowę federacyjnej struktury Europy Czartoryski wyobrażał sobie jako dobrowolne łączenie się kilku lub kilkunastu małych państw w związek, który wylania ośrodek kierowniczy w zakresie polityki zagranicznej, pozostawiając sprawy lokalne poszczególnym krajom. Uważał, że system federacyjny respektujący niezależność narodów członkowskich ma szansę objąć swym zasięgiem szersze terytorium Europy.



Hotel Lambert w Paryżu [z:] *Historia dyplomacji polskiej*, Warszawa 1982.

Związek federalny pod gwarancją Europy

Jest rzeczą oczywistą, że jeden naród nie może prawnie stać się panem drugiego [...]. Narody zobowiązane są uznać powszechne prawo rodzaju ludzkiego, które panuje nad ich częstkowymi prawami i jest ich źródłem; ten właśnie związek powszechny i najwyższy wyznacza im wzajemne zobowiązania, ustanawia je jako osoby moralne niezależne, będące zupełnie równouprawnionymi członkami ludzkości [...].

[...] Mogą istnieć dwie odmiany federacji; jedna kojarzy części jednego kraju podzielonego na kilka państw; w tym przypadku każde z nich zachowuje swą lokalną suwerenność, lecz godzi się między sobą na utworzenie wspólnej całości i kierowania swych spraw zewnętrznych jakoby jedną wolą. [...]

Ten rodzaj federacji może posiadać rozmaite odcienie i odmiany i podlegać centralnej władzy mniej czy więcej silnej. Nadaje się on dla obszarów podzielonych na drobne państwa, pragnące zachować odrębność, a jednak czujące potrzebę zjednoczenia się we wspólne ciało dla zapewnienia sobie powagi na zewnątrz oraz bezpieczeństwa i niepodległości. Europa ma nawet prawo wymagać od nich, by taką drogę obrały, gdyż tylko tak zdołają przyczynić się użytecznie do dobra i udoskonalenia powszechnego związku narodów.

Drugim rodzajem federacji jest ta co łączy dwa lub więcej różnych narodów pod berłem wspólnego monarchy. [...] Mówiąc prawdę ten rodzaj federacji daje pole wielkim nadużyciom [...].

Zresztą Europa ma prawo czuwać nad tem, by podstawowe cechy umowy federalnej nie były zatarte. Nie chodzi tu bowiem o wdawanie się w wewnętrzne rządy kraju, lecz o zachowanie narodom ich odrębnego bytu. Jest to warunek pod jakim Europa uznać może rządy jednego monarchy nad dwoma narodami; warunek ten należy do kompetencji traktatów, a nawet gdyby był w nich pominięty, pozostaje w kompetencji prawa międzynarodowego, gdyż tyczy wzajemnych praw narodów i interesów powszechnej społeczności.